

## Rynki zagraniczne: Wall Street wygrywa (Komentarz tygodniowy)

Globalne rynki akcji mają za sobą kolejny tydzień gry w cieniu wzrostu napięcia geopolitycznego. Reakcje inwestorów i przyjęte strategie gry najlepiej oddają nowy układ sił, którym miejsca najbliższe konfliktowi na Ukrainie – i potencjalnie najbardziej narażone na efekty – znalazły się pod największą presją podaży. Starczy odnotować, iż spadkom indeksów amerykańskich od 1,36 procent (DJIA) do 2,78 procent (Nasdaq Composite) towarzyszyły cofnięcia niemieckiego DAX-a o 10,11 procent i francuskiego CAC o 10,23 procent, by dostrzec układ sił, który rządził na giełdach akcji. Zmiany procentowe średnich jednoznacznie wskazują, iż Wall Street i generalnie rynek amerykański pełnią dziś rolę raczej odbierających kapitał z innych giełd, a Europa staje się tego kapitału dawcą. W istocie na tle spadków w Europie nawet Azja jawi się jako bezpieczna przystań, choć w tym wypadku trzeba brać poprawkę na fakt, iż znacząca część tygodniowych przecen w Europie została zbudowana na piątkowych tąpnięciach, które były reakcją na doniesienia o ryzyku incydentu w elektrowni atomowej na wschodzie Ukrainy. Niemniej, bez uwzględnienia w cenach piątkowych wydarzeń japoński Nikkei skończył tydzień spadkiem raczej zbliżonym do zmian w USA niż do przecen w Europie i stracił ledwie 1,85 procent.

Procentowe zmiany indeksów w Europie wskazują, iż gracze nie tylko próbują wycenić krótkookresowe ryzyka regionalne, ale też pozycjonują się pod nowy układ sił w gospodarkach. Oczywistym jest, iż przypadku rozlania się konfliktu poza Ukrainę najbardziej narażone na ryzyko strat z tego powodu będą rynki europejskie. W istocie już teraz można mówić o pozycjonowaniu się pod konsekwencje konfliktu dla gospodarek potencjalnie najbardziej narażonych już nie tylko na ryzyko geopolityczne, ale też np. efekty kryzysu surowcowego. W tej konkurencji gospodarki europejskie mają do stracenia relatywnie więcej niż np. amerykańska, która jest w stanie poradzić sobie z brakiem dostaw surowców energetycznych z Rosji znacznie lepiej niż uzależniona od tych dostaw Europa. Widać to między innymi po sygnałach ze strony polityków amerykańskich, którzy domagają się zakazu handlu ropą rosyjską w USA, gdy Europa przyjmuje tu bardziej stonowane stanowisko. W takim układzie zmiany procentowe średnich stają się nie tylko wskazówkami, gdzie inwestorzy postrzegają teraz ogniska ryzyka, ale również gdzie lokują potencjalnych wygranych nowej mapy gospodarczej świata, która rysowana jest właśnie przez konflikt w Europie.

Jeśli rysunek zachowań inwestorów i kondycji giełd uznać za poprawny, to inwestorzy nie będą mieli problemu ze wzmocnieniem już obecnych trendów. Można zakładać, iż USA wygra w tym układzie sił najwięcej i Wall Street będzie relatywnym beneficjentem zmian. Na tle Europy rynki amerykańskie jawią się teraz jako bardziej perspektywiczne nie tylko w krótkim, ale i średnim terminie. Dodatkowo, zamieszanie w Europie już wpływa na zmianę oczekiwań wobec polityki Fed. Wprawdzie wzrost cen surowców dołoży się do presji inflacyjnej, ale szoki wywołane wydarzeniami w Europie nie pozwolą Fed na zbyt agresywne działania na polu walki z inflacją. Inaczej mówiąc ścieżka zacieśnienia w

polityce monetarnej będzie zapewne wolniejsza i presja na rynki akcji z rynku długu mniejsza od obserwowanej od listopada zeszłego roku. To samo będzie można powiedzieć o Europie i polityce Europejskiego Banku Centralnego, ale to Wall Street ma w tym układzie siłę więcej do wygrania. Oczywiście nie oznacza to, iż ostatnie spadki zostaną szybko zastąpione wzrostami, a większa zmienność zgaśnie z dnia na dzień. Jednak potencjalne odbicia powinny być szybsze i mocniejsze na rynkach amerykańskich. Inny układ sił jest możliwy, ale bez sygnałów rysującego się zakończenia konfliktu w Europie zwyczajnie trudny do wykreowania.

Adam Stańczak

Analitik DM BOŚ

Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej [bossa.pl](http://bossa.pl) w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 72% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.